

Mark C. Krawczyński

Chciałem zaprezentować opinię obserwatora z zagranicy. Jestem architektem i project managerem słynnej Opera House w Sydney, mam cztery fakultety z Australii, mówię świetnie po angielsku i słabo po polsku, więc proszę o cierpliwość. Jestem też prezesem Fundacji „Polska Przyszłość”.

Bardzo się cieszę, że taka konferencja jest w ogóle zorganizowana. Oczywiście wierzę, że musimy polepszać wszystkie nasze systemy dalej i z wielką energią. To jest bardzo ważne, ale te rankingi, to jest też bardzo ciekawa rzecz. Bardzo podoba mi się to, co tu powiedział Profesor Madey, że wiele rankingów, które są bardziej specyficzne, wychodzą lepiej dla naszych studentów. Ja muszę powiedzieć, że poziom i rezultaty szkolnictwa wyższego w Polsce już są na imponującym poziomie dla gościa z zagranicy. Ja to widzę bardzo pozytywnie.

Moje osobiste kontakty z polską młodzieżą i kontakty ze studentami z Ameryki i Australii – bo mam wielu gości, którzy przyjeżdżają z tamtych krajów i mnie odwiedzają w małych grupach – osobiście muszę powiedzieć, że nasi studenci są o wiele lepiej poinformowani i wykształceni i powinniśmy być dumni z tego, że nasi ludzie mają taką wiedzę. Jak porównuję ich ze studentami z Ameryki i Australii, to trudno porównać. Nasi są o wiele lepiej wykształceni i powinniśmy to promować.

Chciałbym poprosić, aby nasz wizerunek, żeby nasz pogląd własny się też zmienił. To nie jest kwestia, że ratujemy beznadziejną sytuację. Pomyślmy w innej formie. Poziom jest stosunkowo dobry. Polepszajmy to, co już jest dobre i mówmy o tym w mediach. Bardzo bym prosił, aby można było znaleźć metodę, żeby media się przekonały, że w Polsce są dobre rzeczy a edukacja jest na wysokim poziomie. Może trzeba powiększyć fundusze dla rzeczników prasowych na uniwersytetach, może trzeba stworzyć specjalne wydziały promocji na uniwersytetach. Media ciągle pokazują nas bardzo negatywnie. Polacy wyjeżdżają nie dlatego, że jest tutaj źle, tylko dlatego, że nie wiedzą, że tak dobrze tutaj jest. Wasze media – jak ja czytam, jako ktoś zza granicy, a trochę czytam po polsku – piszą w 70% artykułów negatywnie o szkolnictwie wyższym. To jest niesłuszne. Powinno być 70% pozytywnych artykułów, bo mamy wielkie sukcesy o tutaj w kraju i za granicą. Jak mówię z Polonią z zagranicy, to większość ludzi jest dumna z tego, co Polacy osiągnęli za granicą. O tym piszą za granicą. W Polsce o tym się nie pisze. Proponuję, żebyśmy

zebrali wszystkie nasze sukcesy na świecie w ostatnich 20 latach i w jakiś sposób pokażmy te rzeczy, bo jak przekonamy siebie, że mamy sukcesy tutaj i na całym świecie, to przekonamy też naszych młodych ludzi, którzy mają dobre wykształcenie, ale jeszcze nie mają tej wiary we własne możliwości. Kiedy przyjechało do mnie dwóch studentów: z Harvardu i UCLA i rozmawiałem z Polakami w tej samej grupie, to byli na tym samym poziomie. Co prawda mówili po angielsku.

Dlaczego mamy chwiać się w tej pewności, że mamy bardzo dobrych studentów. Nasze wykształcenie już jest na bardzo dobrym poziomie, tylko o tym się nie mówi. Ludzie nie wiedzą i wyjeżdżają, bo myślą, że tam jest jakaś utopia i będzie o wiele lepiej, jak pojedą do Ameryki. Tak nie jest. Wykształcenie nasze jest dobre. Musimy je oczywiście polepszać, jest dużo problemów, ale wszędzie jest ich dużo. Proszę o przekonanie naszych mediów do pozytywnej prezentacji naszego szkolnictwa wyższego, bo jest na wysokim poziomie. Dziękuję.

** Autor zwrócił się do Instytutu Lecha Wałęsy o podkreślenie nieformalnego charakteru wystąpienia.*